

14-latka nie zostanie ukarana za udział w manifestacji

6 listopada 2020

Sąd Rejonowy w Olsztynie nie zajmie się sprawą 14-latki, którą policja chciała ukarać za udział w proteście kobiet. Już na wstępie uznał, że nie ma przesłanek, by uznać ją za osobę zdemoralizowaną.

14-letnia dziewczyna razem z babcią brała udział w jednej z olsztyńskich demonstracji sprzeciwu wobec wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który zdelegalizował aborcję w Polsce niemalże we wszystkich przypadkach. Policja uznała ją za współorganizatorkę zgromadzenia, ponieważ dziewczyna szła na przedzie marszu z transparentem. Mundurowi zapisali, że to ona prowadziła protestujące kobiety na plac Ofiar Katynia, zajmując przy tym pas ruchu, wykrzykiwała wulgarne hasła, a do tego nie miała obowiązkowej w związku z pandemią maseczki.

Dziewczyna nie została zatrzymana, lecz wylegitymowana. Policja skierowała jej sprawę do sądu rodzinnego, by ocenił, czy jest zdemoralizowana i czy powinno się wobec niej zastosować środki wychowawcze. Cała sytuacja wywołała oburzenie wśród aktywistek kobiecych i uczestniczek protestów. Liderki Ogólnopolskiego Strajku Kobiet na konferencji prasowej zapowiedziały, że staną solidarnie za nią, podobnie jak za każdą demonstrantką, która byłaby w jakiś sposób represjonowana.

Olsztyński sąd nie zamierzał jednak gorliwie karać nastolatki. „Sąd w pierwszej kolejności ustalił, że 14-latka nie była wcześniej notowana w III Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w Olsztynie jako nieletni sprawca czynów karalnych. Natomiast dziś zostało wydane postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania wobec nastolatki, z uwagi na brak podstaw do jego wszczęcia” – tłumaczył wczoraj mediom decyzję

rzecznik prasowy olsztyńskiego Sądu Okręgowego sędzia Olgierd Dąbrowski-Żegalski. Strony, czyli również policja, mogą w ciągu siedmiu dni odwołać się od decyzji.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu